

Pani Magdalena 71 lat, jest matką pięciorga dzieci. Kiedy żył jej mąż, Pani Magdalena dbała o dom i opiekowała się całą rodziną. Po śmierci męża, sama zajęła się całą rodziną i zadbała o jej byt, pracując na dwie zmiany. Młodszym rodzeństwem opiekował się wtedy jej najstarszy syn.

Niestety kilkanaście lat temu Pani Magdalena zachorowała na wodogłowie i była zmuszona przejść na rentę. Aktualnie ma bardzo chore nerki - co drugi dzień musi poddawać się dializom, które bardzo ją wykańczają. W związku z tym, mimo ogromnych chęci, nie jest w stanie podjąć żadnej pracy zarobkowej. Pani Magdalena ma 1100 zł emerytury, z czego musi opłacić 830 zł za mieszkanie i 150 zł za lekarstwa. Do tych opłat dochodzą raty zaległych kredytów, które ściąga komornik oraz zaległości mieszkaniowe. Gdyby nie pomoc finansowa dzieci Pani Magdalena nie byłaby w stanie pokrywać tych kosztów.

Pani Magdalena jest osoba skromną, która nie lubi prosić o pomoc. Uważa, że wokół niej jest mnóstwo osób bardziej od niej potrzebujących. Bardzo docenia serdeczność swojej sąsiadki – starsze Panie dotrzymują sobie towarzystwa i pokrzepiają się w chorobie. Pani Magdalena zawsze lubiła rozwiązywać krzyżówki, rysować i robić na drutach - dumą pokazuje własnoręcznie zrobiony sweter. Obecnie nie jest w stanie oddawać się swoim pasjom - z powodu pogarszającego się wzroku i braku odpowiednich okularów.

Wśród największych potrzeb Pani Magdalena nieśmiało wymienia lodówkę - stara niedawno się zepsuła, nie ma możliwości jej naprawy i starsza Pani zmuszona jest trzymać jedzenie na balkonie.

Otrzymałe środki czystości i żywność trwała odciążyłyby jej skromny budżet i pozwoliły na częściową spłatę zadłużeń.